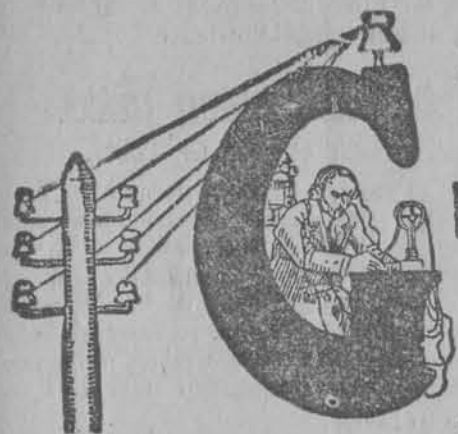




Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 5.50. Kwartałnie Mk. 16.50. Za odno-
wienie dopłaca się 50 fen. miesięcznie.

Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.50. Kwar-
tałnie 19.50.

Cena numeru pojedynczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi:

Piotrkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:

Zwyczajne: 75 fen. za wiersz petirowy jednoszpaltowy (na
stronie sześć szpalt).

Drobne: 12 fen. za wiersz, najmniej 1.20 Mk.

Nadane: przed tekstem 2.50 Mk., w tekście 3 Mk., po te-
kście 1.80 fen. za wiersz petirowy (str. 4 szp.).

Nekrologi: 1.25 Mk. za wiersz petirowy (str. 4 szp.).

Obrady Sejmu.

Wrażenia ogólne.

(Tel. od nasz. spr. sejm.).

Dyskusja nad deklaracją rządu w spra-
wie stanu aprowizacji zeszła podczas wczoraj-
szych obrad Sejmu zupełnie na ostatni plan. Wysłuchano bowiem zaledwie jednego
zdanie, a ciężar uwagi w sali sejmowej
przeniósł się na zupełnie wypadkowe punkty
porządku dziennego, a mianowicie na wnio-
ski nagłe zgłoszone z jednej strony przez
rodową demokrację o przeciwdziałanie
agitacji strajkowej na roli, z drugiej zaś
strony przez socjalistów o uruchomieniu ro-
bót publicznych. Dyskusja i głosowanie w
prawie tych wniosków wykazały raz jesz-
cze, że Sejm stał się większością nie posiada-
jącą jednomyślności, tak samo, jak za sesji
poprzedniej, są wypadkowe i nigdy z góry
przewidzieć ich nie można.

Przykre wrażenie wywołał rozłam,
który już wczoraj nastąpił wśród tylko co
jednomyślnych stronnictw ludowych, gdy gło-
wiano nad wnioskiem posła Głabińskiego.
Wniosek ten, wzywający rząd do walki z
wzrostem robotników rolnych, zyskał więk-
szość tylko dzięki temu, że część ludowców
parła jego nagłości.

Posłowie ze Zjednoczenia ludowego
wznieśli w kuluarach, że głosowanie wczoraj-
nie jest jeszcze wskaźnikiem na przysz-
łość, czy też, że nie zdołano jeszcze wpro-
wadzić karności frakcyjnej i t. p. Pocięzano
jak było można. Faktem jednakże jest,
że część nowego Zjednoczenia ludowego
głosowała przeciw swej frakcji.

Wniosek posła Głabińskiego był echem
dawnego zakończanego zjazdu ziemian, to
ż słusznie poseł Niedziałkowski, występu-
jący przeciw nagłoci, w stronę uchwały tego
zjazdu zwrócił uwagę Sejmu. Mówił on, że
anarchia i rewolucja przygotowywane nie
wiązek robotników rolnych, a właśnie zwią-
zek ziemian, który wszak wezwał w swej
uchwale do zbrojnego oporu przeciw sejmow-
nym uchwałom rolnym.

Paraz drugi rozpalili się namiętności
sejmowe, kiedy Sejm przystąpił do obrad
nad wnioskiem w sprawie robót publicznych.
Charakterystycznym było, że wśród włościan
pożegły się tym razem okrzyki, skierowane
przeciw robotnikom. Wołano z ław wło-
ciańskich:

— Niech bezrobotni idą kopać ziem-
niaki!

Był to jeszcze jeden epizod nieustannej
walki wsi z miastem, która wciąż daje się
we znaki Sejmowi przy obradach nad naj-
ważniejszymi zagadnieniami życia.

St. Gr.

Przebieg posiedzenia.

Posiedzenie 83.

Początek o godz. 4 m. 20. Po od-
czytaniu interpelacji

przemówił marszałek

w następujące słowa: Jak Izbie wiado-
mo, odbyło się dnia 11 b. m. uroczyste
wskrzeszenie starodawnego uniwersytetu
wileńskiego. Na uroczystość tą udałem
się wraz z licznym gronem posłów, aby
w imieniu pierwszego sejmiku ustawodaw-
czego odnowionej Rzeczypospolitej złożyć
uniwersytetowi wileńskiemu serdeczne ży-
wienia. W przemówieniu moim przypo-
mniałem, że pierwotne założenie uniwer-
sytetu przypadło na czas największego
rozwoju państwowości polskiej, mianowicie,
że Sejm z roku 1578 roku narodzin
uniwersytetu wileńskiego, był tym Sej-
mem, który jednomyślnie zaopiniował nie-
zwyczajnie wysoki wydatek na pierwszą wy-
prawę Batorego na Moskwę, a dalej tym
samym Sejmem, który poraz pierwszy de-

finitywnie uregulował sądownictwo pol-
skie i założył trybunały koronne i litewskie.

Nieniejszem wyrażam także nadzie-
ję, że wskrzeszenie uniwersytetu wileń-
skiego będzie dla prac sejmowych sym-
bolem dalszego spotęgowania państwo-
wości polskiej. (Brawa).

Przystąpiono do porządku dziennego

t. j. do dalszej rozprawy nad sprawoz-
daniem przedstawicieli rządu w związku
ze sprawą aprowizacji.

P. Grzędzielski (stronnictwo
ludowe-Piast) wysepuje przeciwko wpro-
wadzeniu sekwestru, stwierdzając, że
stronnictwo jego stało zawsze

na stanowisku wolnego handlu,

a w dyskusji lipcowej zgodziło się na
wprowadzenie monopolu państwowego tyl-
ko ze względu na interes państwa, sądząc,
że monopol będzie wykonany przez spół-
ki producentów i konsumentów, i że w
ten sposób zbliży się producentów do
konsumentów. Tymczasem nadzieja za-
wiodła, a to głównie z tego powodu, że
brak było ministrowi Minkiewiczowi wi-
ary w wykonanie tego projektu. Drugim
warunkiem powodzenia było przeprowa-
dzenie uchwały w odpowiednim czasie.
Tymczasem ustawę ogłoszono 12 sierpnia,
a rozporządzenie dla komisji aprowiza-
cyjnej dopiero 28 września.

Wskutek tego ogromnego opóźnie-
nia nastąpiło w całym kraju stan bepra-
wia, przez cały sierpień panowała się
spekulacja. To opóźnienie wywołało
niezadowolenie w szerokich warstwach
ludności.

Mówca krytykuje system kontyngensu,
jako opracowany przy zielonym stoliku,
ostrzega dalej przed sekwestrem, gdyż lu-
dność będzie chowała zboże tak, iż tysiące
wagonów może zgnieć w ziemi. Dalej kryty-
kuje mówca używanie wojska do sekwestru,
gdyż nie wiadomo, czy utrzyma się ono w
granicach obowiązku.

Mówca zbija zarzut, jakoby przy wol-
nym handlu rolnicy dążyli do najwyższych
cen przez przetrzymanie zboża, gdyż rolnik
ma pewne miesiące przeznaczone do wy-
młóki i w tych miesiącach zmłóci i sprzeda.

Dalej przemawia mówca za tem, aby
otworzyć granice dla przywozu zboża
z zagranicy,

twierdząc, że z tego powodu nie zepsuje się
waluta, bo ona już i tak zepsuła się przy
przywiezieniu olbrzymich ilości sardynek
czekolady. Słyszałem od fachowców, ciągnie
dalej mówca, że wagon czekolady spro-
wadzony z zagranicy reprezentuje 50 wagonów
zboża, a wagon sardynek, którymi są prze-
ładowane sklepy w Warszawie, 100 wago-
nów zboża.

Rozporządzenie rządu o monopolu
wypaczyło ustawę, albowiem zamiast wy-
kluczyć pojedynczych kupców przeniosło
prawo to właśnie na nich. Wprowadze-
nie sekwestru ma być pierwszym obja-
wej silnej ręki rządu. Mówca wołałby
jednak mówić o polityce silnej głowy.

Kwestja aprowizacji to kwestja ko-
munikacji. Przy dzisiejszej sprawności,
potrzeboby 450 dni, ażeby rozwieźć po
Polsce 42,000 wagonów z zbożem, 75,000
wagonów ziemniaków, które posiadamy w
Poznańskim do importu. Kwestja tran-
sportów łączy się z kwestją węgla. Tu
zaś za sprawą robotniczą. Mówca nawo-
luje do pracy i do usunięcia kwestji po-
litycznej w sprawie aprowizacji.

Mówca konkluduje, że przy wolnym
handlu dobijemy do lepszego okresu go-
spodarczego. (Brawa i oklaski centrum).

Na tym dyskusję wyczerpano, a
sprawę odesłano do komisji aprowiza-
cyjnej.

Z kolei przyjął Sejm bez dyskusji
wniosek komisji oświatowej w wniosku

posła Głabińskiego w sprawie szkół ko-
lejowych. Wedle referatu posła Sołtysa.

Następnie p. Małupa referował
sprawozdanie komisji prawniczej o wnio-
sku posła Anusza i tow. w przedmiocie
ustawy o zmianie nazwiska.

Ustawa postanawia m. i. artykuły, że
zezwole nie na zmianę nazwiska

udziela minister spraw wewnętrznych
lub upoważniona przez niego władza ad-
ministracyjna drugiej instancji. Zezwo-
lenie to może być udzielone tylko w
przypadkach zasługujących na szczególne
uwzględnienie i podlega opłacie 100 mk.
względnie 150 koron.

W dyskusji szczegółowej przyjęto
poprawkę posła Wierzbickiego, ażeby
zezwole nie na zmianę nazwiska udzielał
tylko minister spraw wewnętrznych, na-
stępnie poprawkę p. Miedzińskiego, że
brzmienie nazwiska niepolskiego języka
nie jest dostatecznym powodem do zmia-
ny nazwiska, wreszcie poprawkę posła
Rzędy w sprawie podwyższenia opłaty z
dodatkiem proponowanym przez marszał-
ka, iż minister może uwolnić od tej o-
płaty zupełnie lub częściowo. W końcu
przyjęto poprawkę posła Dziennickiego.
Resztę ustawy przyjęto bez dyskusji w
pierwszym czytaniu.

Po odesłaniu kilku wniosków na-
głych do komisji odczytano

wniosek nagły p. Głabińskiego i tow.
w sprawie zamierzonego strajku gene-
ralnego służby folwarczej i robotników
innych zawodów.

Wniosek ten brzmi: Z wielu stron
kraju dochodzą wiadomości o agitacji
kierowanej przez komunistów a rozwi-
niętej wśród służby folwarczej i robotni-
ków kolejowych i robotników innych za-
wodów o rozpoczęcie strajku generalnego.
Ze względu na to, że usiłowania te go-
dzą w podstawy bytu państwa i grożą
następstwami politycznymi i gospodar-
czymi, których przewidzieć nie można na
całości, a które w każdym razie zdolne
są zachwiać stanowiskiem mocarstwa i
ładem wewnętrznym Polski podpisani
proszą: Wzywa się rząd, aby w całej
pełni i z całą energią zastosował prze-
pisy ustawy przeciw akcji, skierowanej
przeciw podstawom bytu społeczeństwa,
oraz zawczasu przedsięwziął wszystkie
środki celem zapobieżenia następstwa
tej zbrodniczej agitacji.

P. Głabiński oświadcza, że w chwili,
kiedy dla państwa polskiego wyłoniły się
trudności aprowizacyjne i komunikacyjne,
komuniści urządzają strajk, który nie ma
żadnych podstaw ekonomicznych i jest tylko
strajkiem politycznym, skierowanym prze-
ciwko państwu, narodowi i robotnikom, upo-
minającym się o węgiel i zboże.

P. Niedziałkowski zarzuca, iż
w czasie, kiedy odbywają się w Warsza-
wie pertraktacje między związkami zawo-
dowym robotników rolnych, a związkami
ziemian, proponuje się, aby sejm rzucił
na szalę tych pertraktacji swój głos, czy
więcej zagraża państwu żądanie robotni-
ków rolnych, czy też więcej uchwały ta-
kiej, jak uchwała związku ziemian, która
z gruntem rzeczy wzywa do zbrojnego o-
poru przeciw uchwałom Sejmu. Mówca oś-
wiadcza się przeciw nagłoci wniosku.

Nagłość wniosku w głosowaniu
wyklęto przyjęto, poczem odesłano go
do komisji administracyjnej.

Następnie rozpoczęła się dyskusja
nad wnioskiem nagłym p. Barlickiego i
w.

sprawie uruchomienia robót publ.

wniosek głosi, że brak pracy mógłby wy-
pląd katastrofę.

P. Barlicki, motywując nagłość wni-
osku, oświadcza, iż roboty publiczne muszą
być zorganizowane, gdyż dotychczas miały
on charakter sezonowy, a klasa robotni-
cza nie pozwoli na to, ażeby masy robot-
ników były skazane na głód. Mamy na-

dzieje, mówi p. Barlicki, że nie zmusicie
nas panowie do tego, ażebyśmy szukali
środków nie tylko w Sejmie, ale i poza
Sejmem. (Wrzawa na prawicy). Nie sta-
wiającie nas, panowie, w położeniu, ażeby-
śmy zmuszeni byli wyjść z tej sali i gdzie-
indziej działać. Proszę panów o uchwałe-
nie tego wniosku, ażeby sprawa bezrobot-
nych była należycie załatwiona.

Izba po przemowie posła Zamorskie-
go, który występował przeciwko Barlic-
kiemu, jednomyślnie uchwaliła nagłość
wniosku, a sam wniosek odesłała do ko-
misji robót publicznych i ochrony pracy.

Na tem posiedzenie zakończono.

—o—

Plon wszechnicy Wileńskiej.

—x—

Po stu blisko latach milczenia roz-
legnie się znów z katedr uniwersytetu
wileńskiego głos nauki polskiej. W tej
ważnej dla dziejów kultury naszej chwili
warto wstecz okiem rzucić i przypomnieć
pamięci społecznych cały olbrzymi świe-
tłany dorobek Wszechnicy, który nieroz-
zerwalnemi węzły połączył serce Litwy z
Polską.

Podczas otwarcia Szkoły głównej
warszawskiej w r. 1862 rektor jej, Józef
Mianowski, dawny uczeń Wszechnicy wileń-
skiej, w pięknych słowach wyraził się
o znaczeniu jej dla Polski: „Jeśli owa
wszechnica z takim pożytkiem się okaza-
ła dla kraju, z taką chwałą dla narodu,
zasługa to nie była jej nauczycieli, ale
daleko bardziej jej uczniów, tego ducha
narodowego, moralnego i obywatelskiego,
którego między sobą młodzież tameczna
krzewić umiała“. W słowach tych po-
dał Mianowski istotnie zasadnicze cechy mło-
dzieży studjującej w Atenach wileńskich,
młodzieży zwłaszcza w czasach Mickie-
wiczowskich, wyjątkowej, jakiej żaden inny
uniwersytet polski nie miał.

Odznaczając się niezwykłą teźną
ducha, prawdziwie obywatelskim duchem,
rozumieniem jasnym celów i zadań mło-
dzieży polskiej, zabierali się młodzi „mi-
łośnicy cnoty i nauki“ z gorącym zapalem
do kształcenia serc i umysłów: młodzież
wileńska miała głębokie przeświadczenie,
że jej zadaniem stworzenie nowego kie-
runku, pchnięcie bryły świata z posad. I
potrafiła faktycznie popchnąć ją nowymi
tory, potrafiła przygotować ugor pod za-
siew nowego kierunku w naszej literatu-
rze,—poezji romantycznej—potrafiła wy-
dać całe szeregi zarówno znakomitych u-
czonych i literatów, jakoteż ludzi w praw-
dziwym tego słowa znaczeniu, ludzi czy-
nu i charakteru.

Czem wielka ta uczelnia była dla
najznakomitszego jej ucznia, Adama Mic-
kiewicza, ile jej jawił, zwłaszcza
niezapomnianemu Grodeckowi i Borow-
skiemu, jak w niej wśród usilnej pracy
nad sobą nabrali siły ducha i wiedzy gło-
bokiej na przyszłą wędrówkę życiową,
rzeczy to powszechnie wiadome, stąd nie
potrzeba o nich szerzej się rozwodzić.

Prócz Mickiewicza wyszedł ze szkoły
wileńskiej cały zastęp więcej lub mniej
znanych poetów, z Atenami wileńskimi
nierzadko bardzo silnymi węzłami w zyciu
późniejszym złączonych. Obok Mickie-
wicza drugi największy poeta polski z
pierwszej połowy wieku XIX, Juliusz Sło-
wacki, był też uczniem Akademii wileń-
skiej, w której skorzystał też wiele, roz-
szerzając znacznie horyzont umysłowy,
lata uniwersyteckie nie odegrały jednak
zbyt wielkiej roli na rozwój jego talentu.

Natomiast olbrzymi znów wpływ wy-
warły studia w Uniwersytecie wileńskim
na Józefa Kraszewskiego, który z całym
zapalem oddał się w latach 1829 i na-
stępnych nauce, a chwile spędzone w
Wilnie zaliczył do najszcześniejszych i
najważniejszych w życiu.

Na polu badań historycznych zasły-

Jeśli tak zasłużyli pisarze, jak Michał Bieliński, Leonard Chodźko, Mikołaj Maliowski, Teodor Narbut, Konstanty Tyszkiewicz, Aleksander Zdanowicz i wielu innych.

Sumiennymi badaniami w zakresie historii literatury polskiej odznaczyli się Adam Jocher, Hipolit Klimaszewski, Aleksander Tyczyński.

Chlubę przynieśli też szkole znakomici lekarze, wspomniany z głęboką wdzięcznością i rzewną pamięcią przez długie lata nie tylko jako uczeni głębokiej wiedzy, lecz także jako filantropi w najczystszym tego słowa znaczeniu: Do dziś dnia przechowują się o nich rzetelne opowieści, przypominające jakby legendy. I znów tylko kilka nazwisk: Stanisław Morawski, Julian Titius, Jan Wierzbicki, a potem cały zastęp dla sprawy narodowej jak najlepiej zasłużonych.

Trudno tu w końcu nie wspomnieć o tem, że wielu uczniów uniwersytetu wileńskiego zasłynęło później jako profesorowie nie tylko uniwersytetów nie tylko polskich, lecz także zagranicznych. Należy do nich między innymi Józef Mallnowski, niezapomniany zasług rektor w głównej szkole warszawskiej, młodzieży uniwersyteckiej najlepszy nauczyciel i opiekun, Aleksander Tyszkiewicz, zasłużony krytyk i historyk literatury, również profesor Szkoły Głównej, która w gronie swem miała jeszcze trzech Wileńczyków, znakomitego lekarza Tytusa Chalubińskiego, Michała Brzostowskiego i Antoniego Kry-

szkę. W uniwersytecie krakowskim zasiadali na katedrach uniwersyteckich także uczeni wileńscy Hechel, Lewkowicz i Worszewicz. Dwadzieścia pięć katedr zagranicą piastowało kilku wychowanków wileńskich, między innymi Adam Mickiewicz w Lozannie i Paryżu, w Charkowie Aleksander Mickiewicz i Alfons Walicki, w Chili Ignacy Domejko. Tak to promienie Batorowskiej wszechnicy świeciły na obu półkulach, nawet po zamknięciu przesławnej uczelni szerząc jej sławę w dalekie strony.

Tych kilka luźnych uwag zaledwie w przybliżeniu może dać wyobrażenie o bogactwie plonów uniwersytetu: potrzeba by kilka ksiąg do napisania dziejów zasłużonych jego uczniów—pracy tej jeszcze niedokonano.

Hugo Kollataj wypowiedział o uniwersytecie wileńskim te słowa: „Gdyby w Wilnie światło nie zajaśniało, możeby zgasiło dla polaków i ich mowy”. Istotnie uniwersytet wileński mimo krótkiego stosunkowo trwania, stał się jedną z najważniejszych dźwigni i ości życia naszego narodowego i umysłowego. Póki też istnienia Polski, nie zapomnimy nigdy jego wiekopomnych zasług. A dziś, w chwili ponownego otwarcia podwoi Uczelni, z serce naszych płyną najgłębsze życzenia, by we wskrzeszonym na nowo do życia ognisku odżyły tradycje znakomitych profesorów i duch owych niezapomnianych nigdy Filaretów i Filomatów.

Nota ententy do Niemiec.

Berlin, 14 października. (PAT). „Los Angeles” donosi, że rząd niemiecki otrzymał notę ententy przesłaną za pośrednictwem komisji zawieszenia broni. Nota brzmi jak następuje:

Z rozkazu naczelnego dowództwa armii sprzymierzonych przesyła się panom następującą uchwałę konferencji pokojowej, celem przesłania jej rządowi niemieckiemu: 1) Konferencja pokojowa upoważniła swego prezesa do powiadomienia rządów neutralnych o postanowieniu mocarstw sprzymierzonych i związkowych w sprawie nacisku gospodarczego, jaki będzie wywarty na Rosję bolszewicką. Uprasza się rząd niemiecki o zastosowanie środków, które określi bliżej ustęp 2.

2) Rząd bolszewicki zajął nieprzyjazną postawę w stosunku do wszystkich narodów, rozpowszechniając swój program, zmierzający do wzniecenia powszechnej rewolucji, co mieści w sobie zagrożenie bezpieczeństwa wszystkich narodów. Każde wzmocnienie siły bolszewików zwiększa to niebezpieczeństwo. Wskazaniem jest wobec tego, aby wszystkie narody, które pragną przywrócenia spokoju i porządku społecznego, zjednoczyły się celem zwalczania bolszewizmu. Z tego powodu mocarstwa sprzymierzone i związkowe pozmiesieniu w swoim czasie blokady Niemiec niepozwolają na to, aby obywatele państwa niemieckiego podjęli stosunki handlowe z bolszewicką Rosją, w której umowy tego rodzaju zawierają mogą tylko przywódcy rządu bolszewickiego, wzrastając zaś w ten sposób w siły, zyskiwałyby możliwość wywierania jeszcze silniejszego nacisku na naród rosyjski. Mocarstwa sprzymierzone i związkowe proszą rząd Szwecji, Norwegii, Danii, Holandii, Fin-

landji, Hiszpanji, Szwajcarii, Meksyku, Chili, Argentyny, Kolumbii, Wenezueli, aby zastosowały w odniesieniu do swoich obywateli środki, zmierzające do przeszkodzenia im w zawieraniu jakichkolwiek stosunków handlowych z bolszewicką Rosją. Środki te są następujące:

a) Okrety, zamierzające udać się do portów bolszewickich, nie otrzymają pozwolenia wyjazdu, podobnie jak i okręty, przybywające do portów bolszewickich, nie otrzymają pozwolenia zawijania do portów wymienionych państw.

b) Podobne zarządzenia, wydane będą co do towarów, przeznaczonych dla bolszewickiej Rosji.

c) Osoby, zamierzające udać się do Rosji bolszewickiej, czy też zamierzające stamtąd przybyć, nie otrzymają pasportu (wyjąwszy przypadki, w których paszport wydany będzie w porozumieniu z mocarstwami sprzymierzonymi i związkowymi).

d) Powołane będą do życia przyde, których zadaniem będzie nie dopuścić do tego, aby banki przeprowadziły jakiegokolwiek interesy z polszewicką Rosją.

e) Każdy z wymienionych rządów postara się o siebie o wywanie potrzebnych zarządzeń w celu przeszkodzenia swoim obywatelom porozumiewać się z bolszewicką Rosją, czy to drogą pocztową, czy też telegramem iskrowym.

Powyższą notę zaopatrzyło naczelné dowództwo w następujący dodatek:

Zawiadom pan rząd niemiecki, że angielskie i francuskie okręty wojenne, stacjonowane obecnie na wodach Finskich, wyjadą, aby blokować porty bolszewickie i zatrzymać okręty płynące do portów bolszewickich.

może choćby pośrednio intrzyde pruskiego militarizmu.

Nadejdzie chwila, gdy istotne dążenia narodu litewskiego znajdą wyraz w utworzeniu rządu, który będzie wyrazem opinii znacznej większości narodu litewskiego i nie będzie miał, tak jak dotychczasowe, za jedyną podstawę antypolską agitację. Wówczas litwini ocenią stanowisko obecne Polski, która unika wszystkiego, co by mogło doprowadzić do rozlewu krwi między polakami i litwinami.

O ewakuację terytoriów przyznanych Polsce

Paryż, 13 października. (PAT). Has. Najwyższa rada odbyła dziś posiedzenie pod przewodnictwem Pichona. Po lecono komisji do spraw polskich, która przewodniczący Cambon, rozpatrzenie środków, jakie przedsięwziąć należy, ażeby zapewnić wykonanie art. 100 do 104 traktatu pokojowego z Niemcami, odnoszącego się do ewakuacji terytoriów, przyznanych Polsce, utworzenie komisji mieszanej, złożonej z 3 osób, któreby wytknęła granicę polsko-niemieckie, ukonstytuowanie Gdańska, jako wolnego miasta pod protektorem ligi narodów, obradowanie konstytucji wolnego miasta Gdańska, wreszcie specjalnych przepisów, mających zapewnić Polsce kontrolę administracji portu gdańskiego i Wisły.

Hakatystyczna placówka pozostaje w Poznaniu.

Kogoż teraz zamierza kolonizować „Ostbank?”

Wiedeń, 14 października. Z Berlina donoszą, że Rada nadzorcza „wschodniego” banku dla handlu i przemysłu w Poznaniu (hakatystyczna instytucja dla kolonizacji) na posiedzeniu 30 września r.b. uchwaliła stosowną zmianę statutu banku, dla umożliwienia jej dalszych agend w zmienionych warunkach politycznych.

„Ostbank” pozostanie nadal w Poznaniu, po zlikwidowaniu dotychczasowych swych stosunków w państwach. Banku Pruskim w Berlinie, który głównie finansował jego operacje kolonizacyjne.

Ks. arcyb. Kakowski kandydatem na kardynała.

(Tel. wł. „Głosu Polsk.”).

Paryż, 14 października.

„Matin” donosi z Rzymu: W najbliższej przyszłości odbędzie się w Watykanie sesja konsystorska. Spodziewane są nominacje kardynałów. Jednym z kandydatów na godność tę jest ks. arcybiskup Kakowski.

Walki o Rygę.

Berlin, 14 października. (PAT). Dzienniki tutejsze donoszą z Frankfurtu nad Menem: Wedle telegramu „Daily News” z Rygi armia estońska przybyła na pomoc armii łotewskiej. Spodziewają się o prócz tego w najbliższych dniach ataku floty ententy.

WIEDEN, 14 października. (PAT) Wied. B. K. donosi z Paryża pod datą 13 b. m. ze Sztokholmu donoszą, że rząd łotewski opuścił Rygę i udał się do miejscowości Rodenpost. Wojska łotewskie opuściły Rygę i przekroczyły Dzwinę, wysadziwszy poprzednio wszystkie mosty w powietrze. Przyczółków mostowych broni artylerja. Walki między wojskami łotewskimi a niemieckimi trwają nadal.

Ciężkie walki łotyszów na linii Mitawa Ryga.

Niemcy wypierają się udziału.

Wiedeń, 14 października. Berlińskie urzędowe Biuro Wolffa donosi: Ciężkie walki wojsk łotewskich z rosyjskimi (?) między Mitawą a Rygą trwają w dalszym ciągu.

W starciach tych nie biorą udziału żadne wojska niemieckie, podlegające władzy rządu berlińskiego (!).

Dalsze doniesienie z Królewca opiewa w tym kierunku, że silne oddziały estońskie spieszą Rydze na pomoc, a to zarówno drogą lądową, jak też okrętami.

Oddziały generała Bermonta.

(Tel. wł. „Głosu Polskiego”).

Rewel, 14 października. W związku z działaniami wojennymi armii generała Głta i oddziałów pułkownika Bermonta, generał Judenicz kazał oddział Bermonta i broń. Bermont oświadczył, że oddział swój pragnie wcielić do armii Denikina.

Niemcy nad Bałtykiem.

Ryga, 14 października (WBK). Sfery łotewskie twierdzą, iż von der Goltz prowadzi ofensywę nad Bałtykiem w porozumieniu z baronami bałtyckimi, którzy chcą przy pomocy parcelacji ziem nadbrzeżnych stworzyć nad bałtykiem silną kolonię niemiecką dla dalszej ekspansji w Rosji.

Wiedeń, 14 października (WBK). Gen. Awiow wysłał do gen. Denikina następującą treść depeszy iskrowej: Dnia 8 i 9 b. n. wojska moje pobiły pod Rygą wojska estońskie i łotewskie. Zapewnia mi to podstawę operacyjną. Spodziewam się, iż w najbliższym czasie będę mógł uderzyć na bolszewików.

Strajk generalny w Brestu.

(Tel. wł. „Gł. Pol.”)

Paryż, 14 października.

„Temps” donosi, że w porcie Brestu wybuchł strajk generalny. Do strajku metalowców przyłączyli się tramwajarze i robotnicy miejscy. Wodociągi obsługują wojsko.

Żądanie górników angielskich.

(Tel. wł. „Gł. Pol.”).

Londyn, 14 października. Delegacja związku zawodowego górników zwróciła

się do Lloyd Georgea z kategorycznym żądaniem upaństwowienia kopali.

Bunt żołnierzy czeskich.

(Tel. wł. „Gł. Pol.”).

Praga, 14 października. „Trybuna” czeska podaje szczegóły buntów żołnierzy czeskich, które miały miejsce w Rudzie Łaznej i Bystrzycy. Tamtejsze garnizony czeskie zbuntowały się, wyrzuciły dowódców swych i dokonały wyboru nowych oficerów i do rządu w Pradze wysłały ultimatum, domagając się socjalizacji fabryk i reform agrarnych.

Rjeka państwem samolstnem.

Amsterdam, 14 października. (PAT) Biuro prasowe „Radio” podaje za „Associated Press” z Waszyngtonu, że rząd włoski zgodził się na utworzenie z Rjeki okolicy samolstnego państwa pod warunkiem, że interesy włoskie w państwie tym znajdują się pod ochroną władz, pozostających pod wpływem włoskim, oraz że danie Włochów co do starej dzielnicy Rjeki i części kraju, położonej na tej polanie wybrzeża, do której Włosi roszczą sw pretensje, będą przyjęte.

O tron włoski.

(Koresp. „Polonia”).

Wiedeń, 14 października. Jako następce króla włoskiego, w razie jego abdykacji, wymieniają księcia Aostę, który jest przyszłym ciem d'Annunzia.

Antysemityzm na Węgrzech.

Wiedeń, 14 paźd. Z Budapeszt donoszą: Gdy dziś przed obiadem rozpoczęły się wykłady w akademii handlowej, podnieśli się niektórzy ze słuchaczy, orzekli, że nie chcą pozostawać dłużej słuchaczami izraelitami, poczym opuścili salę. Rektor Kruppan prosił studentów nadaremnie o zaniechanie akcji antysemitycznej. Słuchacze chrześcijańscy domagają się 14-to dniowej przerwy w wykładach dla załatwienia sprawy. Rektor Kruppan zaważomil o tym wypadku ministerstwo oświaty.

Akcja spartakusowców w Lipsku.

Doszło do wiadomości urzędów państwowych w Lipsku, że oczekiwany jest zamach stanu ze strony komunistów. Wzmocniono strażę we wszystkich gmachach publicznych. Sąd państwowy został otoczony drutem kolczastym.

Kurs dewiz w Zurychu.

Zurych, 14 października. (PAT) Dewizy Berlińskie 21 (21,80), Wiedeńskie 5,70 (6,25), Praskie 16,25 (16,75). Koron stemplowane i niestemplowane 6,25 (6,50).

Wizyta p. Paderewskiego w Londynie.

(Tel. wł. „Gł. Pol.”).

Warszawa, 14 października. Dowiadujemy się z Paryża, że pan Paderewski nie jest zadowolony z rezultatu wizyty swej w Londynie. Premier odmówił sprawozdawcom pism nawet ogólnikowych informacji, rezerwując je dla komisji sejmowej. Wyjazd pana Paderewskiego z Paryża spodziewany jest 16 b. m.

Co się dzieje w Petersburgu.

Wychodząca w Berlinie gazeta rosyjska p. t. „Pryzw”, podaje następujący opis stosunków w Petersburgu:

„Dostać się do Petersburga jest bardzo trudno, nawet z Moskwy. Dowiedziono w styczniu wjazd do miasta został obecnie wskutek zbliżania się armii polnocej wstrzymany. Używanie jedynie, mniej więcej prawidłowo funkcjonujących kolejek kolejowej Mikołajskiej, jest dozwolone jedynie komisarzom i czerwono gwardzistom.

Wagony pasażerskie są niemal wyczerpane i nawet komisarze odbywają swe podróże w wagonach towarowych. Jedynie pociągi specjalne komisariatu ludowego mają do swego rozporządzenia wagony osobowe. Podróż z Moskwy do Petersburga kosztuje 200 rubli. Rozkład jazdy niema wogóle, a szczęśliwi, którzy przy pomocy olbrzymich łapówek uzyskali pozwolenia na podróż, czekają dniami i nocami na pociąg. Bagażu nie przyjmują zupełnie do wagonu, wolno zaś zabierać kufer o przepisanej wielkości i wadze. Na stacji Guszczewo zostają rzeczy i dokumenty podróżnych, nawet czerwono gwardzistów dokładnie rewidowane przez

Komunikat szefa sztabu generalnego

z d. 14 października.

Front litewsko-białoruski.

Ataki przeciwnika na południe od Połocka w rejonie miasteczek Lepel i Kamień odparto z dużymi dla niego stratami. Na odcinku poleskim celnym ogniem naszej artylerji został zniszczony opancerzony statek bolszewicki. Załoga okrętu ratowała się ucieczką wpław przez rzekę Prypied.

Na reszcie frontu bez zmiany.

Front wołyński.

Spokój.

W zast. szefa sztabu generalnego Haller pułk.

Gwarancje Polski dla Litwy.

Warszawa, 14-go października (PAT). Wobec kroków nieprzyjacielskich, wszczętych przez wojska niemiecko-rosyjskie przeciw Litwie, podsekretarz stanu Władysław Skrzyński oświadczył posłom zagranicznym w Warszawie i zakomunikował poselstwu naszym zagranicą, iż litwini mogą spokojnie koncentrować swoje siły przeciw armii niemiecko-rosyjskiej, Polska nie wyzyska tak ciężkiej chwili przeciw Litwie i nie po-

bińskich. Przedmioty niedozwolone, lub zbyt wielki bagaż, jest zazwyczaj przez tych egzotycznych stróżów bezpieczeństwa publicznego konfiskowany i rozdzielany między siebie.

Na dworcu Carskosielskim w Petersburgu, widać jeszcze posłańców w dawnych czerwonych czapkach, lecz korzystanie z ich usług jest połączone z wydatkiem kilkudziesięciu rublowym. Do rozkazy jest niewielu — 136 na całe miasto i za mały kurs, żądają oni setek rubli, przyczem sto rubli nazywają grywnikiem (10 kop.).

Na Newskim, jak wogóle na wszystkich ulicach — jest zupełnie pusto. Milicję tworzą same kobiety. Ze sklepów otwarte są jedynie magazyny sowieckie i to w godzinach urzędowych od 7—11 i od 3—5. Przed obiedem można w nich dostać na kartki, ale i to niezawsze, śledzie, suszoną włoścyszynę, ryby, brukiew i marchew. Racje chleba wynoszą dla pierwszej kategorii 150 gramów dziennie, dostaje go się jednak bardzo nierównomiernie. Chleb ten zawiera cały szereg domieszek. Druga i trzecia kategoria ludzi nie otrzymuje nie prócz kartek, za które płaci 15 rb. 80 kop. Z wielkich sklepów na Newskim jest jedynie otwarty Kuzniecowa, czyli „Drugi magazyn sowiecki narodowej fabryki porcelany”. W wystawie widać „porcelanę nowego stylu”, t. j. białe fajansowe naczynia z czerwonymi opaskami, młotem i kielnią pośrodku. Kupować wolno jedynie na kartki. „Gościński Dwór” jest zabity belkami, a załadowane towary wysłane są niewiadomo dokąd.

Redakcję „Nowoje Wremia” zajął oddział „Wiadomości moskiewskich”. Przed gmachem Dumy wzniesiono pomnik Laszallowi. Niegustowność pomnika pobudza do kpin przechodzących marynarzy. Kościoły są szczególnie pozamykane. Nabozęństwa odbywają się jedynie w katedrze Kazańskiej i w kościele Wniebowstąpienia Pańskiego. Są one zwykle przepelnione. Świec i opłatków niema oddawna. Światło elektryczne pali się w domach prywatnych i teatrach cztery godziny, od 8-ej do 12-ej. Kinematografy są znacjonalizowane i pracują wskutek wielkiej gazy współpracowników z ogromnym deficytem.

Dobrze ubranej publiczności nie widać wcale. Urzędnicy i urzędniczki państwowe noszą szare bluzy. O mankietach lub kołnierzykach niema mowy. Kobiety chodzą w chustkach lub czepkach na głowie. Starannie ubrani są jedynie jun-try bolszewicy, ale ostatnio nie widać ich wcale, gdyż wysłani są na front Denikina.

Inteligencja jest zupełnie zrujnowana. Niekiedy w pośród niej utrzymywali się przez czas dłuższy ze sprzedaży swych rzeczy w sklepach komisowych. Obecnie jednakże wszyscy prawie byli zmuszeni wstąpić na służbę bolszewicką. To samo dotyczy dawnych carskich generałów i oficerów.

Tak przedstawia się w ogólnych rysach życie w Petersburgu. Obraz ten jest może niepełny, lecz prawdziwy i opisany bezstronnie.

—o—

Warszawa.

—o—

(Telef. od nasz. koresp. warsz.).

Cio na papier.

(w) Ministerstwo handlu i przemysłu wystąpiło z wnioskiem o zniesienie cła na papier na przeciąg 3-ich miesięcy. Wniosek ten, mający na celu złagodzenie obecnego kryzysu papierowego, jest przychylnie rozpatrywany przez rząd.

Mianowania.

(w) Naczelnik Państwa mianował p. Jana Sukiennickiego radcą prokuratury generalnej, zaś inż. Ignacego Wolickiego — szefem sekcji ministerstwa kolei.

O stanowisko posła w Japonji.

(w) Osoby wpływowe z otoczenia p. Adama Paderewskiego forsują kandydaturę Adama hr. Żółtowskiego na stanowisko posła Rzeczypospolitej w Tokio.

Uroczystości krakowskie.

(w) Na uroczystości krakowskie wyjeżdżają do Krakowa wraz z Naczelnikiem Państwa wszyscy komendanci dawnych polskich formacji: Szeptycki, Puchalski, Durski, Dowbór-Muśnicki, Michaelis, Żeligowski, jak również reprezentanci państw ententy.

Strejk pracowników telefonów.

(w) Wczoraj nie przystąpili do pracy pracownicy Tow. akcyj. telefonów Ceder-green, którzy zakładają nowe i poprawiają stare aparaty. Żądają oni 13-ej pensji i dodatku drożyznianego. Pertraktacje w toku. O ile w ciągu dnia dzisiejszego nie dojdzie

do porozumienia — do strajku przyłączą się telefonistki, które jednak obsługiwać będą telefony oficjalne (wojskowe, Pogotowie, straż ogniową i t. p.).

Łódź.

FELJETONIK.

Wizyty redakcyjne.

W czasie największej i najbardziej wytężonej pracy zaczyna się do redakcyjnego napływać goście pragnący się czegoś dowiedzieć, lub też przynoszący informacje, czasami bardzo cenne i pożądane.

Po większej części jednak wizyty te, są tylko udzieleniem redaktorów, dla których każda chwila jest drogą.

Wchodzi gość pierwszy. Niesie plik papierów ze sobą. Niesłychanie ciekawy traktat o karmieniu niemowląt ziemniakami i kwaśnym mlekiem, piętnaście rozdziałów, wierszy czterysta, musi być omieszczone jutro, rzecz epokowa.

Gość drugi. Młoda dama rozgorączkowana. Maż ją zdradza z urzędniczką biura transportów kaszy jaglanej. Trzeba go koniecznie osmarować w „gazetach”. Biedna niewiasta opisała to wszystko w dużym poemacie wierszowanym. Redaktor zechce to poprawić i umieścić koniecznie na jutro.

Gość trzeci. Stary pedagog, zakłada szkołę gospodarską dla pań, połączone z nauką tańców rytmicznych; np. prasowanie białej bielizny wśród harmonijnego płasania. Hodowla zdrowych matek rytmicznych. Foljał na dwadzieścia arkuszy.

Jeszcze gość jeden. Szanowny obywatel, prezes naukowego kola zbieraczy napisów na murach. Przynosi opracowane wezwanie do ministerstwa kolei o rozpisanie konkursu, w jaki sposób podróżny jadący kilka godzin w natłoczonym zupełnym wagonie może się dostać do pewnej ubikacji. (OO). W imię ocalenia od mąk podróży. Wierszy pięćset.

Tymczasem w drugim pokoju kolega redakcyjny poczyta „odbierał telefon” z Warszawy.

Wchodzi pani poważna w mantylach. Opowiada piskliwym głosem.

— Proszę pani ciszej, tam telefon! Pani mówi ciszej. Przyszła imieniem Towarzystwa pań cerujących skarpetki ubogim aktorom. Protektor Towarzystwa książę Dlubajko wyjeżdża do kąpieli celem leczenia podagry. Panie chcą urządzać nabożeństwo na intencję szczęśliwej podróży i powrotu księcia.

Tymczasem kolega w drugim pokoju walczy z telefonem, który słychać wyraźnie. Dochodzą urywane wyrazy.

— Kto?... Aha... Petlura... urwał... co urwał?... Denikinowie!...

Przeżona pani opada na krzesło. Wizyty na szczęście się kończą.

Wchodzi woźny redakcyjny, p. Piotr i wynosi olbrzymi kosz z przyniesionymi rękopisami na śmietnik.

Wiadomości bieżące.

O chleb dla Łodzi.

Jak wzmiankowaliśmy onegdaj, bawili w Łodzi szef sekcji zbożowo-mącznej ministerstwa aprowizacji p. Helbich dla zbadania stanu aprowizacyjnego Łodzi. Po odbytej naradzie w magistracie, szef sekcji p. Helbich udał się do komisarza aprowizacji p. Samborskiego, gdzie wspólnie z dyrektorem komitetu rozdawał chleba i maki p. Lubnińskim omawiał sprawy zasadnicze. Po skonstatowaniu zapasów i przejrzeniu statystyki; oraz naczynem przekonaniu się, że Łódź w rzeczywistości otrzymała znacznie mniej maki, niż powinna, szef sekcji o powyższym telegraficznie zawiadomił biuro rozdzielcze w Warszawie, które ze składnicy warszawskiej w najbliższych dniach przesyła znajdujące się tam zapasy dla Łodzi. Po omówieniu zasadniczych spraw w Warszawie, państwowy urząd zbożowy będzie upoważniony do dostarczenia maki nie tylko z powiatu kaliskiego, lecz i z innych powiatów, ażeby tym sposobem nareszcie anormalnej aprowizacji położyć kres.

Z Rady Miejskiej.

Na wtorecznym posiedzeniu Rady Miejskiej przewodniczyła pani Koziółkiewiczówna. Przyjęła do wiadomości list radnego Swiderskiego, który, z powodu wyjazdu z Łodzi, składa mandat swój na miejsce jego wchodzi nauczyciel Urbanow-

ski; poza tem przyjęto do wiadomości list radnego Antczakowskiego, który prosił o zdjęcie porządku dziennego jego sprawy i odłożenia jej aż do zapadnięcia decyzji sądu i władzy prokuratorskiej.

Rada Miejska uchwaliła zmianę stawek za leczenie chorych w szpitalach miejskich.

Wybrano 11 radnych do delegacji, która ma uczestniczyć w obradach jesiennej sesji związku miast; ze strony magistratu przyjmą udział prezydent Rzewski, wiceprezydent Wojewódzki, ławnicy Weiss, dr. Kopciński i syndyk Pelka.

Referat d-ra Marguliesa w sprawie organizacji kas chorych dla ludności przyjęto do wiadomości i postanowiono prosić posłów łódzkich o przyspieszenie wprowadzenia pod obrady Sejmu projektu organizacji kas chorych.

Zatwierdzono budżet dla oddziału kominiarskiego, który w dochodach wykazuje 311.000 mk., w rozchodach zaś o 80.000 mk. mniej.

Praca wydziału szkolnictwa.

W bieżącym roku szkolnym wydział szkolnictwa m. Łodzi składał się z następujących organów pomocniczych: komisji zakupów, komisji dla badania lokalii szkolnych, komisji higieny szkolnej i komisji kulturalno-oświatowych. Komitety te miały się w lokalu wydziału, przy ulicy Olgińskiej 3.

Pod zarządem szkolnictwa miejskiego znajdują się: 8-kl. gimnazjum miejskie, miejska 6-kl. szkoła handlowa, 5-kl. szkoła żydowska, szkoła dokształcająca dla terminatorów rzemieślniczych, kursa pedagogiczne, pracownia pedagogiczna, szkoła pomocnicza i 168 szkół powszechnych o 987 oddziałach.

Sąd dla małoletnich przestępców.

Rozporządzeniem rządu Moraczewskiego wprowadzono w trzech miastach b. Królestwa sądy dla małoletnich przestępców. Zadaniem ich będzie opieka nad tymi przestępcami, oraz kierowanie ich na racjonalną drogę poprawy.

W ubiegłym miesiącu na stanowisko sędziego tej instytucji w Łodzi został mianowany przez prezesa sądu p. Alojzy Augustynowicz.

Lokal pod sąd dla małoletnich (Olgińska 3) jak również urządzenie sądu dostarczył magistrat.

Przestępcy małoletni, aby nie stykali się z przestępcami dorosłymi, będą umieszczani przy ul. Olgińskiej № 3.

Sędzia Augustynowicz zwrócił się do władz z memorjałem, który złożył na ręce prezydenta Rzewskiego, celem wybudowania instytutu karno-poprawczego w Łodzi. Ławnik z wydziału szkolnictwa oświadczył, że wobec tego, że ministerjum pracy i opieki społecznej przeznaczyło dość znaczną sumę na opiekę nad zaniedbanymi dziećmi, a ministerstwa zdrowia i sprawiedliwości również przyrzekły swoje poparcie, miasto mogłoby stworzyć taką instytucję.

Projekt ten szczegółowo zostanie omówiony na jednym z posiedzeń magistratu.

Podziękowanie.

Warmiński komitet plebiscytowy przysłał magistratowi m. Łodzi podziękowanie za ofiarowanie z funduszy miejskich 5000 mk. na rzecz akcji plebiscytowej, podkreślając przytem w gorących słowach jednolity front społeczeństwa, bez względu na różnice społeczne i polityczne.

Choroby zakaźne i śmiertelności w Łodzi.

W ciągu tygodnia od dnia 5 października do dnia 11 października zanotowano w Łodzi zachorowań: na dur osutkowy (tyfus plamisty) 7, w tem mężczyzn 4, kobiet 3, chrześcijan 3, żydów 4; na dur brzusny (tyfus brzusny) zachorowań 27, w tem mężczyzn 11, kobiet 16, chrześcijan 15, żydów 12; (zgonów 2 chrześcijan); na dur powrotny zachorowań 1, chrześcijan 1; na czerwonkę (dysenterję) zachorowań 24, w tem mężczyzn 14, kobiet 10, chrześcijan 21, żydów 3, (zgonów 7, mężczyzn 5, kobiet 2); na błonicę (szkarlatynę) zachorowań 27, w tem mężczyzn 11, kobiet 16, chrześcijan 13, żydów 14 (zgonów 10, w tem mężczyzn 5, kobiet 5); na błonicę (dyfteryt) zachorowań 2, kobiet 2, chrześcijan 1, żydów 1; na drętvice karku zachorowań 2 chrześcijan (zgonów 1 chrześcijan); na różę zachorowań 2 chrześcijan; na gorączkę płożową zachorowań 2 chrześcijan (1 zgon chrześcijan); na gruźlicę zmarło osób 19.

Z Towarzystwa prawniczego.

W ubiegłym tygodniu odbyło się w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 91, doroczne ogólne zebranie członków Towarzystwa prawniczego. Przewodniczył wiceprezes sądu, p. Tadeusz Kamiński, obowiązki sekretarza pełnił adw. J. Lewy.

Po odczytaniu sprawozdania z działalności zarządu towarzystwa w roku zeszłym przez adw. Piotra Kona i projektu budżetu na rok 1919-1920 przez skarbnika, rejenta J. Ładę, wywinała się ożywiona dyskusja, zwłaszcza w kwestji zmiany statutu towa-

zystwa i rozszerzenia działalności w duchu klubowo-towarzyskim. Postanowiono, między innymi, urządzić w czasie najbliższym uroczyste otwarcie siedziby towarzystwa, połączone z poświęceniem lokalu.

W końcu dokonano wyborów członków zarządu. W głosowaniu tajnem powołani zostali do zarządu pp. prezes Kazim. Rossman (ponownie), notariusz Julian Łada (ponownie), adw. Piotr Kon (ponownie), sędzia Marjan Cynarski i sędzia śledczy Wacław Opaliński, a na ich zastępców adw. J. Lange i sędzia R. Jackowski.

Z handlu nabiałem.

Ceny masła niepomniernie rosną. Obecnie za funt masła pierwszego gatunku żądają po 16—17 mk., a hurtownicy zapowiadają dalszą wyższkę cen wskutek braku towaru i znacznego popytu.

Z kompetentnego źródła otrzymujemy informację, iż masłarnie krajowe w roku bieżącym produkują już podwójną ilość masła w porównaniu z latami poprzednimi. Ilość ta wystarczylaby dla potrzeb kraju, gdyby granice były szczelnie obstawione i niedopuszczono było do masowego wywozu masła do Niemiec i Rosji, gdyż obecnie tyśiące kilogramów masła wywożone są na Śląsk i na wschód. To właśnie powoduje szaloną drożyznę tłuszczów w kraju i trudności w aprowidowaniu miast w masło.

Teatr Polski.

Dziś, z powodu prób z najbliższych premier, widowisko zawieszono. Jutro Teatr rozpocznie przedstawienia w nowym gmachu przy ul. Dzielnej 18. Odegrane będą „Słuby panienskie” Fredry, z udziałem L. Dunia. Inauguracyjne przedstawienie poprowadzi odczyt Kornela Makuszyńskiego. Początek o godzinie 7.30 wiecz.

Z okazji rozpoczęcia sezonu w Teatrze Polskim w nowym gmachu (Dzielną 18), jutro t. j. we czwartek odbędzie się uroczyste nabożeństwo o godzinie 9 rano w kościele św. Krzyża.

Skrzynka do listów.

—I—

O wykłady literatury nowoczesnej.

Wielce Szanowny Redaktorze i Kolego!

Pozwól Pan, że na łamach poczytnego Jego dziennika zamieszczę odpowiedź na zwrócone do mnie z pewnych stron zapytania.

Cykl odczytów publicznych o nowoczesnej literaturze polskiej wygłoszę jedynie i wyłącznie na zaproszenie, młodzieży, organizującej „Związek Samopomocy polskich szkół średnich w Łodzi”.

Celem tych odczytów jest podzielenie się z szerszym ogółem tymi poglądami na największych pisarzy naszych doby romantycznej i poromantycznej i rzucenie na nich tego światła, do których pole daje przywrócona wolność słowa i oceniania zasług najpierwszych piewców i szermierzów Niepodległości i Odrodzenia Polski.

Dochód z odczytów został przeznaczony na wyżej wspomniany Związek Samopomocy.

Racz przyjąć wyrazy wysokiego poważania.

Redaktor „Rydwana”.

Cezary Jellenta.

Łódź, dnia 13 października 1919 r.

—o—

Złoto i życie.

—o—

Feljetonista paryskiego „Temps’a”, p. J., biorąc esumt z tego, że Akademia wkrótce ma obdarzyć 90 rodzin francuskich, posiadających przynajmniej jednego dziecka, kwotą po 25.000 franków z fundacji p. Cognac’a. Wiele z nich rzuca jaskrawe światło na dzisiejszą Francję, rządzoną przez w życiu prywatnym przeważnie tak zwaną moralnością cywilną.

Hojność p. Cognac’a — pisze francuski dziennikarz — należy do kategorii nagród, które wyróżniają odwagę cywilną, ale wcale jej nie pobudzają. Potrzeba bowiem w celu pobudzenia ludzi do poświęceń innych środków, zależnych od sumienia i wiary indywidualnej.

Oi wszyscy np., co uczynili coś dla ojczyzny w ciągu ostatnich lat pięciu, dumni są zapewne z odznaczeń, jeżeli je zato otrzymali, ale obudziliby się, gdyby zostali posadzeni, iż pobudką ich heroizmu była żądzka tylko odznaczeń. Że filantropi nie wahają się popierać cnoty rodzinnej i domowej — to bardzo ładnie z ich strony, ale inna sprawa, czy hojność ich wpłynie rzeczywiście na wolę ludzką.

Aby rozwiązać kwestję narodzin trzeba szukać danych w objawach ekonomicznych. Człowiek podobny jest do kapitalu, który przez swe zużytkowanie przynosi procenty. Warunki jednak życiowe

ś. † p.

W dniu 12 października r. b. zmarła nagle w Warszawie moja najukochańsza żona, nieodżałowana matka, nasza córka, siostra, bratowa, ciotka i kuzynka

Irma z Bajerów Rychter

PRZEŻYWSZY LAT 29.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z kościoła św. Jana na stary cmentarz ewangelicki odbędzie się dziś, dnia 15 października, o godz. 12 w poł., o czym zawiadamia pozostała w głębokim smutku

Stroskana rodzina.

14165-1

człowieka stały się o wiele trudniejszymi, w miarę udoskonalenia się cywilizacji, gdyż wzrosły jego potrzeby.

Człowiek chce rozporządzać większą sumą zadowolonych moralnych i materialnych, a dla osiągnięcia tego celu, jego praca musi przynosić wielkie zyski. Jest to możliwe tylko w krajach „nowych”, a więc w Ameryce, w koloniach angielskich i wogóle tam, gdzie stara cywilizacja dopiero zaczyna docierać. Tam zwiększanie się rodziny jest następstwem łatwiejszych warunków jej egzystencji. Ale w naszych krajach europejskich trzeba się ścieśniać i dla utrzymania jakości narodu zmniejszać jego liczebność.

Cóż się tedy dzieje w takich krajach np. jak Francja? U nas każdy dąży do polepszenia swego losu, przede wszystkim przez komfort materialny. Dopiero jednak wówczas, gdy każdemu będzie dana możliwość pracy i zdobycia większego z niej zysku, t. j. w krajach o dużej ekspansji rolniczej, dalej w okolicach o intensywnym przemyśle dobrze wynagrodzonym robotników, wreszcie po miastach z ożywionym handlem, jest dzieło wartości, którą każdy chce posiadać.

Zmniejszanie się zatem liczby urodzin jest prostym następstwem rywalizacji ekonomicznych, lub wojen ekonomicznych, pozabawiających zwyciężonego należnej mu części zarobku. Wtedy jedni opuszczają kraj, aby poza jego granicami szukać lepszych warunków bytu, inni zaś, pozostając na miejscu, zaczynają poprawiać swój los przez ograniczenie przyrostu rodziny. Następnie sądzą oni, że je-

dynym skutecznym w tem położeniu środkiem będzie gromadzenie pieniędzy.

Niestety, zbyt wiele francuzów, fałszywie tłumacząc sobie radę Guizota: „Zbogacie się przez pracę i oszczędność”, doszło do przekonania, że siła rodzi się z pieniądza, podczas gdy jest ona całkowicie zależną od energii. Zmienimy więc nasze zapatrywania na tym punkcie i uwierzmy, że właściwe szczęście narodu nie zależy od jego bogactwa, lecz od obfitości jego krwi, bo można zdobyć złoto, zapomocą krwi, lecz ono życia nie daje.

Kronika ekonomiczna.

Holandja a Niemcy. Z Amsterdamu donoszą, że powstał tam projekt utworzenia giełdy dewiz terminowych, która główne swe obroty będzie dokonywała w markach państwowych, gdyż Holandji bardzo

zależy na nawiązaniu stosunków z Niemcami. Posiada Holandia również ogromny majątek w markach, wynoszący miljardy.

Kursy dewiz.

Warszawa, 14 października.

Funty szterlingi	148.20
Dolary	85.25
Franki francuskie	4.20
„ szwajcarskie	6.35
„ belgijskie	4.20
Ilry	3.55
Marki fińskie	159.—
Leje rumuńskie	170.—
Lewy bułgarskie	—
Florenty holenderskie	13.25
Korony szwedzkie	8.50
„ norweskie	8.00
„ duńskie	7.50
„ austriacko-niemieckie	52.00
„ czeskie	101.25
Marki niemieckie	140.—

Giełda warszawska.

Dnia 14 października.

6% oblig. m. Warszawy 1915/16 r.	210.—	195.—
6% oblig. m. Warszawy 1917 r. za 100 mk.	—	—
5% oblig. banku ziemsk. za 100 mk.	103.—	97.—
4 1/2% listy zastaw. ziemskie A i B	188.—	176.—
4% listy zast. ziemskie	—	—
5% listy zast. m. Warszawy po 3000 i 1000	209.—	201.—
4 1/2% listy zast. m. Warsz.	196.—	186.—
5 pr. listy zast. m. Łodzi	—	—
4 i pół pr. listy z m. Łodzi	—	—
Ruble carskie	117.25	116.25
Ruble dumskie	44.00	—
Korony	53.85	54.05
Franki	—	—
Szterlingi	—	—
Dolary	—	—

Koncesjonowane
Biuro Elektro-Techniczne
Piotrkowska 50

PRĄD
wł. B. Ejchner

Urządzenie elektrycznego oświetl. i przenośni sił oraz połączeń do elektr. miejsk. wszelkich materiałów w zakres elektr. wchodzących poleca hurtowo i detalicz.

864-1

Zawiadomienie o separacji.

Niniejszem zawiadamiam Szanowną Kliencję, iż z dniem dzisiejszym wystąpiłem ze spółki z pracowni okryć damskich **Gurt i Beker, Piotrkowska № 111** i jednocześnie założyłem na własną rękę

Pracownię okryć damskich na ul. Piotrkowskiej 59, front, I-e piętro.

Z pozowaniem **M. Gurt.**

Duża znajdująca się w ruchu

fabryka

w Poznaniu w bezpośrednią ładownicą rzeczną i kolejową w samych zakładach wraz

z dużym terenem do budowl

dla fabryk z bezpośrednim połączeniem kolejowym, rzeczny i szosowy, z powodu podziału spadku do sprzedania. Oferty pod Z. 1586 do Rudolfa Mosse, Poznań.

Maszyny do pisania

Taśmy do wszelkich maszyn piszących, 1 a gatunek przedwojenny.

Mech. warsztat reparaacyjny wszelkich systemów

Nauka pisania na maszynach wszelkich systemów

Kupno maszyn do pisania.

Adolf Goldberg, Łódź, Andrzeja № 1.

NA WYPŁATĘ

towary damskie, męskie, dziecięce, obrusy i kołdry
Ch. Markowicz i S-ka
Piotrkowska № 37, w podwórzu.

Kupię

maszyną nową lub używaną do szycia papieru.

Oferty do administracji Głosu sub. „M. R. S.” 127-2

Lekarz poszukuje

mieszkania

pięciopokojowego, możliwie w centrum miasta. Pośrednikom wysokie wynagrodzenie. Oferty Przejazd № 38, portjerowi. 145-3

Wyprzedaż

garderoby męskiej

po tanich cenach w firmie

Szmeczel i Rozner Łódź
Piotrkowska 100.

5 kluczyków na kółku

zgubionych w poniedziałek 13 b. m., przechodząc ul. Zachodnią i Cegielińską, uprzejmie proszę o oddanie przez łaskawego znalazcę za wynagrodzeniem, Piotrkowska 199, Toder. 148-1

Ślusarz

dokładnie obznajmiony z maszynami parowymi i motorami spalinowymi potrzebny do zakładu mechanicznego inż. I. Rachwał w Włocławku. 131-2

Wznowiłem praktykę

Radca sanitarny Dr. CHRZELITZER.

Spec. chorób skór., pęcherza i wenerycz. **Poznań, Plac Wojskości 14, Telefon 1082.** Godziny przyjęć: 10-12 i od 3 1/2-5 1/2. 782-3

EGZAMINY WSTĘPNE

(dodatkowe) do klas: B, II, III, V, VI i VII rozpoczyna się 19 bież. mies. Informacje i zapisy codziennie od godziny 10-12 i 5-7.

8-klas. Filologiczne

Gimnazjum Żeńskie

Marji Hochsteinowej

w Łodzi

23 Wólczańska 23

771-4

SWIERZBE

leczy SKABIODERMA
rad- kal- nie
nie MOTOR

Monterów

zdolnych poszukują Biuro elektrotechniczne „ELEKTRON” Piotrkowska 117. 149-2

Absolwentka

Ryskiego Instytutu Muzycznego, długoletnia rutynowana nauczycielka, wznowiła lekcje. Specjalność: gra fortepianowa, nowa i łatwiejsza metoda. SZKOLNA 17, m. 3, front. Od 4 1/2 do 6 1/2. 914-0

Żylberman Ruchla zgubiła paszport wyd. w Łodzi. 074-3

Żdanowska Marja zgubiła paszport wyd. w Łodzi. 076-3

Dr. E. Szyldkret

Akuszery i choroby kobiece. **SREDNIA № 5.**

Przyjmuje od 9-11 i pół r. i od 4-6 i pół wiecz. 751-9

Dr. Bolesław Kon

Choroby uchu i nosa, gardła i chirurgja.

Piotrkowska 113.

Od 5-7 po poł.

190-1

HENRYK MANN.

25)

Nędzarze.

(Tłumaczył G. W.)
(Ciąg dalszy.)

Proboszcz Zeiditz z Bentendorfu, który prowadził wieczne spory z Synodem a obwiniany był również w każdej niemal chacie swojej parafii, zdawał się tym razem sam coś nabroić.

W niedzielę przemawiał do robotników o owej palącej kwestji — i od tej chwili stała się ona jeszcze bardziej paląca, gdyż Zeiditz wyciągnął z Pisma to, co ono z subwersywnych zawiera tendencji.

Dyrektor generalny zniknął przed końcem kazania. Ale i później auto jego stało puste na ulicy; gdzież on mógł być? A przyleć coś to znaczyć miało, że spieczyli teraz do kościoła nie tylko kobiety i starcy, ale wszyscy mężczyźni z Ganzenfeldu?

Proboszcz zwrócił ze swej dawnej drogi i odnajdywał teraz w piśmie świętem zupełnie inne punkty, niż w pierw. Te znikły, jakby same przez się, jakby nazbyt zużyte, z niechęcią słuchane.

„Znamy to”, pomrukiwali mężczyźni i rozpierzchali się jeszcze podczas urzędowania. Proboszcz z zapadniętymi licami krył się za swą księgę...

W przeciągu czterech jednak tygodni spłacił to, co był winien.

Teraz przyszła kolej na Napoleona Fiszera.

„W stosunku do tego człowieka, który odpowiada ich upodobaniom, przypuszczam, że będą uważni, myślał Hesling, a dawny pocziwy zwolennik przewrotów przecież zna mnie!”

Przyjechał więc członek Reichstagu; dyrektor generalny oczekiwał go na dworcu, i wcześniej, niż ktokolwiek zauważyć go zdołał wprowadził do swej poczekalni. Tutaj poseł zapytał:

— Co knuje pan znowu przeciwko nam?

— Panie Fiszler, jest mi pan potrzebny. Zbyt wiele już błota nagromadziło się wkoło nas.

— Niegdyś, panie radco, zwróciłem panu na to uwagę. Wziął mi pan to za złe, gdyż byłem wówczas tylko jego majstrom fabrycznym. Zawsze stał pan przed bankructwem, a tylko poświęcał swym prolektarjuszom piękne czasy młodości.

I postarżali koledzy badali się uważnie. Napoleon Fiszler, którego nawet wroga prasa nazywała starym zapaleńcem, zjadliwie szpiegował z pod swej siwej czupryny, swym wypracowanym w zgiełku i przekleństwach rozumem.

A Dietrich Hessling, twardy i sztywny, łysy prawie, patrząc nieruchomo, sapiał głośno.

Pan poseł zorganizował następnie zebranie w sali zakantyną. Pewien urzędnik próbował, w imieniu kierowników sprzeciwić się temu, nie mógł jednak przewyciężyć doświadczonego przewodnika. Prawie że nowy brązowy garnitur Napoleona Fiszera był podejrzanie oglądany przez zgromadzonych. Mówcą ratowało to, że spodnie były nieodprasowane, a marynarka źle zapięta.

Przemawiał on, wzywając do pomocy swych długich rąk, sygo małego użębienia i swej czupryny.

Po głośnych wybuchach, uderzył nagle w ton delikatny, by potem znowu rozwozić o ochronie celnej, nieusprawiedliwionem niezem wyzwaniu proletariatu, którego fatalne następstwa kapitalizmu sam najlepiej odczuje — jako uderzenie pięści.

— My sobie metody rosyjskie wyprasamy. Pogromy, niszczenie kultury — ale jeżeli trzeba będzie, on sam jest gotów wziąć karabin na swe stare ramie.

Jednakże, gdy zaczęto wprost z ławek poruszać sprawę i wypowiadać się, członek Reichstagu, zły potem, zachowywał się niezwykle skromnie.

— A więc, dzieci, co powiedział wam znowu na swym książęcym zamku tam w górze, ten wyzyskiwacz?

— Jeżeli to jest jego! — mruknął stary Gelbert, doprowadzony jednak zaraz do porządku tajemnem pchnięciem.

— Ja tego nigdy nie wiedziałem — przysięgał Napoleon Fiszler. — Mnie nie interesują domy tych wyzyskiwaczy, znam je tylko z obrazków w pismach ilustrowanych.

— Możeby chciał, ażeby tam przyszedł, huknięcie pięści, — ale my do Canossy nie idziemy. Znajdzie on już do nas drogę: Dziś ja jemu jestem potrzebny — ja jemu, wiedząc o tem, towarzysze!

Robotnicy przysłuchiwali się jego mowie; no tak, zapewne do willi „Wzgórze” nie poszedłby, ale nie jest to jeszcze do wodom, by nie miał się gdzieś indziej spotkać z Hesslingiem w przyzwoitym regencyjnym, na przykład. (D. c. n.)

Niem.-Rosyjskie

Ł-wo Transportów i Żeglugi

Łódź, biuro i składy Piotrkowska 39 Łódź,

Warszawa, Częstochowa, Kalisz, Białystok, Gdańsk, Frankfurt n/M. Filie pograniczne: Miawa, Howo, Herby, Szczakowa, Skalmierzyce i na innych pogranicach. Agentury w Paryżu, Londynie, Zurychu, Bazylei, St. Gallen, Mediolanie, Wiedniu i innych ważn. miastach kontynentu.

Specjalność:

Specjalność:

Ekspedycja Surowców do Polski

z Anglii, Ameryki, Francji, Belgii, Niemiec, Włoch, Szwajcarii i t. p. z bezpieczeniem do Łodzi od wszelkich strat. Informacji udzielamy bezpłatnie.

703-3

Dyrekcja Koncertów Alfreda Straucha.

Łódzka Orkiestra Symfoniczna

SALA KONCERTOWA.

Niedziela d. 19 października r. b. o g. 3.15 pop.

2-gi Koncert Popołudniowy

(Program klasyczny)

SOLISTA

Bernard Nudelman

(wiolonczela) prof. warsz. Tow. Muzycznego.

Dyrekcja Bronisław Szulc.

W programie: Haydn-Symfonia № 94 (Pankenschlag) Mozart — Uwertura „Wesele Figara”. Haydn — Koncert wiolonczelowy.

Bilety od mk. 1.50 do mk. 9.—.

Poniedziałek, 20 października 1919 r. o g. 8.15 w.

3-ci Koncert Symfoniczny

SOLISTKA

Helena

Zbońska-Ruszkowska

śpiewaczka opery warszawskiej.

Dyrekcja Bronisław Szulc.

W programie: Sibelius—Symfonia A-moll, pierwszy raz, oraz utwory Mozarta, Webera i innych.

Bilety od mk. 3.80 sprzedaje Biuro Koncertowe Alfreda Straucha, Dziekana 12.

Licytacje przymusowe.

W czwartek dnia 16 października 1919 roku odbędą się następujące licytacje za gotówkę:

Miedzy godz. 9—12 przed poł.: ul. Cegielniana № 57 szafa, otomana.

Miejski Urząd Sekwestracyjny.

Łódź, d. 14 października 1919.

Zarząd Towarzystwa Pielęgowania Chorych

„BYKUR CHOLIM”

zaprasza niniejszym krewnych i przyjaciół

b. p. Ludwika Konarskiej

nabożeństwo żałobne, które odbędzie się w rocznicę skonu, w czwartek, d. 16 października r. b. o godz. 10 w z rana w synagodze przy Nowym Rynku № 10.

INSTYTUT ELEKTROLECZNICZY

przy lecznicy „UNITAS”, Pusta № 19,

— pod kierunkiem Dr. N. Goldbluma. —

Elektryzacja, d'Arsonvalizacja, Diathermia, kąpiele elektryczne, wodne, czterokomorowe i inne.

— Godziny przyjęć: od 10—11 rano.

289-5

FABRYCZNY SKŁAD I WARSZTATY REPARACYJNE

WARSZAWSKICH FABRYKANTÓW

Wag

„GEHA”

Łódź, ul. Krótka № 5. vis á vis Hotelu „Savoy”.

Postada na składzie

Wagi, ciężarki i miary wszelkiego rodzaju — z państwowym stemplem. Przyjmuje do reparacji i ostemplowania wagi wozowe, dziesięcne i stołowe, oraz wszelkie przedmioty wchodzące w zakres przyrządzeń mierniczych.

786-5

Do sprzedania przedsiębiorstwo

dobrze prosperujące od szeregu lat w Łodzi, z powodu wyjazdu. Dowiedzieć się można o warunki w Biurze Informac. Gersdorfa, ul. Piotrkowska 84. 101-5

Dr. A. Groszlik

Choroby skórne i weneryczne. Leczenie promieniami Röntgena i światłem.

Al. Kościuszki (Spacer.) 27.

9—11 rano i 5—7 wiecz. Panie

4—5 poł. w niedzielę 10—12.

13288-9

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i dróg moczopłciowych (niemiec płciowa). Leczenie promieniami Röntgena i światłem.

Piotrkowska № 144,

róg Ewangelickiej.

Godziny przyjęcia: 9 — 2 rano

4—8 po poł. Dla pań od 5—6 p. p.

575-30

Dr. I. Silberstrom

Ordynator Ambulatorjów Miejskich dla

Chorób skórnych i wenerycznych.

ZIELONA № 11 (róg Zachodniej.

Przyjmuje od 6—8 wiecz. 960-3

Oficer francuski

poszukuje mieszkania z 2 lub 3 pokoi umeblowanych.

Oferty w adm. „Głosu” sub

„Oficer № 15”. 026-3

FUTRA

wszelkiego rodzaju kupuje i sprzedaje. Reparaacje futer.

Piotrkowska 38,

front I-sze piętro.

301-51

Dr. M. Papierny

Akuszer i specjalista chorób kobiecych.

b. ordynator warszawskiej uniwersyt. kliniki akuszerkiej.

Południowa 23

Przyjmuje od 9—11 r. i od 4—6 po poł.

875-16

2 lub 3 pokoje

z kuchnią, wygodami ewent. umeblowane poszukuje się od zaraz. Oferty pod „J. J.” do adm. „Głosu”. 933-3

Taniej niż wszędzie

Ważne dla Pań!!

Są do nabycia:

Biały towar

i surowka na

bieliznę i pos-

ciel od

Mk. 8.50

Płócenka

kolorowe od

Mk. 10.—

Cajgi

od

Mk. 5.50

Madapolam

i Silezia od

Mk. 10.00

Flanela

i Barehany od

Mk. 12.00

Wetna różn. kol.

na suknie od

Mk. 18.50

Szewioty, Sukno i Korty

na damskie i

męskie ubiory od

Mk. 30.00

M. BRYL, Piotrkowska 56

w podwórzu, prawa oficyna.

II wejście. 187-1

